

Katarzyna Maria Rodziewicz

<https://orcid.org/0000-0003-3284-6513>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Fenomenologia Adama Węgrzeckiego kluczem do zrozumienia człowieka

Artykuł podejmuje zagadnienie twórczości Adama Węgrzeckiego dotyczącej tożsamości. W polu zainteresowań krakowskiego fenomenologa znajdowała się antropologia. Węgrzecki, posługując się metodą fenomenologiczną, próbował odpowiedzieć na pytanie, co można powiedzieć o człowieku na podstawie doświadczenia ludzkiej podmiotowości. Tej tematyce poświęcił swoje dzieło pt. *Zarys fenomenologii podmiotu*, które rzuca nowe światło na postrzeganie istoty ludzkiej.

Węgrzecki skupiał się między innymi na aktywności, tożsamości i rozwoju podmiotu osobowego. Posługiwał się obserwacją i rzetelnym opisem fenomenologicznym. Zdaniem filozofa doświadczenie podmiotowości należy uwolnić od przeświadczeń i zawiesić osąd, a wówczas zaowocuje to pozyskaniem cennych danych związanych z problematyką podmiotu osobowego.

Katarzyna Maria Rodziewicz – doktorantka Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w Katedrze Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej (w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej na temat koncepcji człowieka u Adama Węgrzeckiego). Absolwentka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (studia licencjackie na kierunku pedagogika, specjalność: resocjalizacja) i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (studia magisterskie na kierunku etyka – mediacje i negocjacje). Zainteresowania naukowe: etyka i pedagogika.

Metoda fenomenologiczna

W początkowych okresach swojej kariery naukowej Węgrzecki nie podejmował zaawansowanej refleksji metodologicznej nad antropologią. Jego uwaga skupiała się głównie na wątkach historycznych i przedmiotowych, niekiedy tylko jego rozważania miały charakter metaprzmiotowy. Wyraźny rys metateoretyczny uwidocznia się w jego dziełach z przełomu wieków XX i XXI, w których poddawał refleksji problem możliwości uprawiania antropologii fenomenologicznej. We wstępie swojego dzieła *Zarys fenomenologii podmiotu* pisał:

W rozważaniach nad podmiotem osobowym przyświecała mi myśl, aby nadać im możliwie szeroki zakres. Innymi słowy, chodziło mi o to, aby znalazły w nich wyraz rozmaite rysy podmiotu osobowego, różne przejawy jego aktywności i jego życia. Wymagało to przyjęcia otwartego i możliwie bezstronnego nastawienia, które przynajmniej w znacznej mierze byłoby wolne od przeświadczeń z góry przesądających nie tylko o takim lub innym ukierunkowaniu rozważań, ale także o wielu rozstrzygnięciach teoretycznych. Takie nastawienie jest możliwe zwłaszcza na gruncie fenomenologii. Nie obiecuje ona już na samym wstępie spektakularnych osiągnięć, ale raczej długą i mozolną drogę filozofowania, na której nic nie zdoła zastąpić analizy i oglądu. Nie przesądza ona na wstępie ani o istnieniu jakiegoś rozstrzygnięcia, ani o jego nieistnieniu, lecz zaleca zdać się w filozofowaniu na żywe i nieuprzedzone doświadczenie, które na dalszy plan odsuwa schemat i oderwaną od danych empirycznych spekulację¹.

Szczególny wpływ na pojmowanie fenomenologii przez Węgrzeckiego miała twórczość Maxa Schelera i Romana Ingardena. Od swego nauczyciela Adam Węgrzecki przejął ogólną koncepcję fenomenologii, a więc opis fenomenologiczny i postawę ejdetyczną. Dostrzegając ograniczenia Ingardenowskiej ontologii, dlatego też proponował fenomenologię wolną, przynajmniej w punkcie wyjścia, od balastu ontologicznego. Również Husserłowska fenomenologia budziła jego zastrzeżenia: „Opowiadając się

1 A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, Kraków 1996, s. 9.

za nastawieniem fenomenologicznym, mam na uwadze głównie fenomenologię opisową. W jej zasięgu może się bowiem znaleźć podmiot osobowy w całej swej konkretności. [...] Z dystansem natomiast odnosząc się do fenomenologii transcendentnej, w której konkretny podmiot osobowy znika z pola widzenia, a byt ludzki, po uprzednim zredukowaniu, dopiero wtórnie zostaje „odbudowany” w wyniku analiz konstytucyjnych”². Krakowski fenomenolog odrzucał podejście transcendentne, ponieważ odrywa ono od danych doświadczenia i prowadzi w strefę pojęciowych konstrukcji, niemających nic wspólnego z wyjściowymi danymi. Krytycznie podchodził również do wszelkich systemów spekulatywnej metafizyki jako ostatecznej podstawy dla antropologii i etyki³.

Jak zauważa Piotr Duchliński, „Węgrzecki pojmował fenomenologię, jakby w duchu Schelerowskim, nie tylko jako pewien typ filozofii, ale przede wszystkim jako metodę, która wyraża się w określonym nastawieniu badawczym wobec przedmiotu”⁴. W swoich badaniach krakowski fenomenolog kieruje się bezzałożeniowością. Ten bezwzględny obiektywizm świadczy o rzetelności oraz umożliwia zachowanie dystansu wobec własnych przekonań światopoglądowych, naukowych, religijnych. Wyznawał fundamentalną zasadę fenomenologiczną, wedle której źródłem wiedzy i podstawą uzasadnienia twierdzeń jest doświadczenie. W celu uniknięcia zakłóceń przebiegu doświadczenia należy przeprowadzić zabieg przygotowawczy, którym jest wspomniana bezzałożeniowość. Węgrzecki był świadomy, że osiągnięcie pełnej czystości doświadczenia jest zadaniem trudnym i czasochłonnym. Wierzył jednak, że możliwe jest konsekwentne przybliżanie się do tej czynności oraz neutralizowanie tego, co przeszkadza w jej osiągnięciu.

Węgrzecki opowiadał się za szerokim ujęciem doświadczenia. Uważał, że należy brać pod uwagę różne typy doświadczeń, np. doświadczenie świata realnego, doświadczenie drugiego człowieka, doświadczenie

2 A. Węgrzecki, *Zarys fenomenologii podmiotu*, s. 9.

3 Por. P. Duchliński, *Fenomenologiczna antropologia Adama Węgrzeckiego. Uwagi metateoretyczne*, „Kwartalnik Filozoficzny” 46 (2018), z. 2, s. 39–41.

4 P. Duchliński, *Fenomenologiczna antropologia Adama Węgrzeckiego*, s. 39.

aksjologiczne czy doświadczenie siebie samego. Zasada ta okazała się niezwykle pomocna w prowadzonych badaniach nad podmiotem osobowym. Zajmował się tematyką podmiotowości, zależało mu bowiem by zbadać problem w sposób wieloaspektowy. Nie ograniczał się jedynie do opisu doświadczenia, ponieważ dostrzegał potrzebę wglądu istotowego w opisywane dane⁵. Jego fenomenologia ma charakter deskryptywny oraz ejdetyczny.

Według Węgrzeckiego fenomenologię należy traktować jako niezależną dziedzinę wiedzy. Chodzi tu przede wszystkim o metodologiczną i epistemologiczną autonomię w odniesieniu do nauk szczegółowych⁶. Filozof nie kwestionował jednak użyteczności nauk szczegółowych w badaniu fenomenologicznym. Zajmując się tematyką poznania drugiego człowieka, wielokrotnie podkreślał, że dziedziny, takie jak psychologia, psychiatria⁷, socjologia czy inne nauki szczegółowe mogą okazać się cenne dla filozoficznych analiz dotyczących zagadnienia poznania drugiego człowieka⁸.

Węgrzecki dostrzegał, że antropologia fenomenologiczna ma pewne osiągnięcia teoretyczne, które jednak nie doprowadziły do powstania spójnej koncepcji⁹. Starał się ukazać, w jaki sposób metoda fenomenologiczna może być pomocna w zbudowaniu takiej antropologii. Wyróżniał kilka wariantów uprawiania antropologii filozoficznej: wariant empiryczno-naukowy, w którym antropologia tworzona jest na bazie różnych nauk szczegółowych; wariant empiryczno-fenomenologiczny, w którym fenomenologia tworzona jest na podstawie danych pozyskanych z doświadczenia fenomenologicznego, nie wykluczając przy tym korzystania z tzw. faktów naukowych, poddanych zabiegom „oczyszczającym”; wariant spekulatywno-fenomenologiczny, budowany w oparciu o doświadczenie fenomenologiczne oraz określone twierdzenia metafizyczne; wariant spekulatywny,

5 Por. A. Węgrzecki, *Perspektywy fenomenologicznej antropologii*, „Fenomenologia” 7 (2009), s. 114.

6 Więcej o tym: P. Duchliński, *Fenomenologiczna antropologia Adama Węgrzeckiego*, s. 43–44.

7 Adam Węgrzecki inspirował się poglądami Antoniego Kępińskiego, znanego krakowskiego psychiatry.

8 Por. A. Węgrzecki, *O poznaniu drugiego człowieka*, Kraków 1992, s. 9.

9 Jego zdaniem pełnej antropologii fenomenologicznej – mimo wielu cennych refleksji na ten temat – nie udało się stworzyć ani Schelerowi, ani Ingardenowi.

odwołujący się do metafizycznych założeń, pojęć filozofii klasycznej oraz do religii¹⁰. Jak twierdzi Węgrzecki: „Wydaje się, że z wyjątkiem wariantu empiryczno-fenomenologicznego wszystkie pozostałe warianty znalazły w miarę pełne rozwinięcie i konkretyzację, ujawniające ich możliwości i ograniczenia. Obiecujące perspektywy poznawcze otwierają się przed wariantem empiryczno-fenomenologicznym, który dotychczas nie został zrealizowany w czystej postaci, wolnej od ustępstw na rzecz innych wariantów”¹¹.

Celem projektu fenomenologicznej antropologii Węgrzeckiego jest otwarcie na współpracę z naukami szczegółowymi, zwłaszcza z różnymi typami antropologii. Poruszany przez Niego problem jest niezwykle istotny, zważywszy na dokonane przez współczesne nauki przyrodnicze odkrycia dotyczące człowieka, które wymagają refleksji i komentarza filozoficznego. Profesor był świadomy, że samo doświadczenie fenomenologiczne nie doprowadzi do odkrycia wszystkich prawd o człowieku, dlatego dopuszczał możliwość korzystania z opracowanych przy pomocy metody fenomenologicznej rezultatów nauk szczegółowych.

Warunki kształtowania się tożsamości

W centrum zainteresowania Węgrzeckiego niewątpliwie była antropologia. Próbując odkryć, jak człowieka pojmował krakowski filozof, nietrudno dostrzec, że kwestia tożsamości odgrywa w tym kontekście istotną rolę. Węgrzecki stwierdził, że jest ona pewnym stanem przysługującym człowiekowi wówczas, gdy w kolejnych momentach swego życia pozostaje on tym, kim był dotychczas, mimo że przynoszą one różne zmiany w nim samym, zarówno w organizmie, jak i w jego sferze osobowej, gdy upływu czasu oraz to, czym są wypełnione poszczególne chwile, nie narusza jego bycia sobą o określonej postaci¹². Wkraczając w kolejne etapy swojej egzystencji, staje

10 Por. A. Węgrzecki, *Założenia i perspektywy fenomenologicznej antropologii*, „Zeszyty Naukowe / Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” (2012) nr 882, s. 55.

11 A. Węgrzecki, *Założenia i perspektywy fenomenologicznej antropologii*, s. 55.

12 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka w: Pamięć, osobowość, osoba. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Gałdowej*, red. A. Tokarz, Kraków 2011, s. 31.

w obliczu tego, co się aktualnie wydarza, i tego, co dopiero nadejdzie, oraz ma świadomość tego, co dokonało się w przeszłości i pozostaje w pewnym stopniu związany minionymi dokonaniem. We wszystkich przedsięwzięciach ma swój udział jako ich twórca bądź współtwórca. Wiele z nich, a nierzadko ich większość, wykazuje znaczące powiązanie z sobą, stanowi fragmenty kształtującej się i nadal dopełnianej całości, która rozciąga się w czasie. Dzięki owej całości spójnych dokonań zarysowuje się obraz tego samego twórcy, który tworzenie tego, co kiedyś zostało zainicjowane, kontynuował i kontynuuje w swoisty sposób, a co za tym idzie, nadaje mu ten sam indywidualny charakter. Według myśliciela tożsamość oznacza „zachowanie, utrzymywanie się jakościowo określonej ciągłości istnienia podmiotu osobowego, znajdującej wyraz zwłaszcza w realizowanych przez niego dokonaniach”¹³.

Węgrzecki uważa, że tożsamość, przynajmniej na poziomie osobowym, nie przysługuje człowiekowi od początku jego istnienia. Stwierdza, że „kształtuje się ona i może być kształtowana, w miarę jak człowiek staje się podmiotem osobowym, w miarę jak byt człowieka uwewnętrznia się i staje się bytem podmiotowym. Dopiero podmiotowość umożliwia sprawczość w budowaniu swej tożsamości, chociaż sama podmiotowość nie nadaje jej takiej lub innej postaci”¹⁴. Sprawczość przejawia się w podejmowanych aktywnościach oraz w odpowiadaniu na oddziaływania zewnętrzne (rodzinne, wychowawcze, społeczne, kulturowe), w czerpaniu z niektórych oddziaływań oraz przeciwstawianiu się innym oddziaływaniom. Nawet wówczas, gdy podmiot znajduje się pod ich wyraźnym wpływem, może przynajmniej zaznaczyć swoją obecność, tym samym potwierdzając własną tożsamość. Węgrzecki stanowczo podkreśla, że niezależnie od okoliczności, ostatecznie to od człowieka zależy, jak się zachowa. Zdaje się to świadczyć o tym, że filozof wierzy w siłę ludzkiej woli i decyzji.

Jak wspomniano, podmiot podlega różnym oddziaływaniom. Większość z nich nie ma anonimowego charakteru, ponieważ stoją za nimi konkretne osoby. Wydaje się zatem słuszne stwierdzenie, że tożsamość

13 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 31.

14 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 32.

danego człowieka w pewnym stopniu kształtuje się w relacjach między nimi a nim. W pewnej mierze kształtowana jest przez niego, o ile podmiotowo odpowiada on na oddziaływania zewnętrzne i podmiotowo przetwarza je dla siebie, chcąc pozostać sobą. Jeśli jednak biernie poddaje się owym oddziaływaniom, to uzyskuje swoją tożsamość, ale jego własny udział w jej kształtowaniu zostaje ograniczony do minimum. Zdarza się, że podmiot świadomie nie chce zwiększyć tego udziału, ponieważ przykładowo wymagałoby to zakwestionowania jakiejś tradycji. To z kolei mogłoby wiązać się z odrzuceniem bądź wykluczeniem ze wspólnoty. Nie można jednak stwierdzić, że w owych okolicznościach podmiot obawiający się bardziej samodzielnego określenia swej tożsamości jest pozbawiony możliwości jej kształtowania. Niekiedy rezygnacja ze zwiększenia własnego udziału w kształtowaniu tożsamości wywołuje wewnętrzny protest. Jest to sygnał pochodzący od bycia sobą, które domaga się wyraźniejszego zaznaczenia siebie. Protest wywołany jest rozdzwięciem między byciem sobą a nadaną tożsamością. Według Węgrzeckiego rozdzwięć mogłoby usunąć jedynie „dojście do głosu w bycie podmiotu osobowego czegoś, co ją wprawdzie przekracza, ale właśnie dzięki temu jest bliższe byciu sobą, czegoś czego nie można pominąć w kształtowaniu własnej tożsamości”¹⁵. Zignorowanie takiego sygnału oznacza rezygnację z bycia w pełni autentycznym. Pełna autentyczność jest osiągalna, jeśli „zostanie przeprowadzona taka rekonstrukcja nadanej tożsamości, która odzwierciedli aktualne bycie sobą. Jej dokonanie wymaga zachowania warunków konstytuowania się tożsamości, a zatem przede wszystkim nienaruszonego funkcjonowania podmiotowości”¹⁶. Węgrzecki słusznie zauważa, że tożsamość nie utrzymuje się sama, lecz wymaga ciągłego potwierdzania, podtrzymywania przez podmiot w czynach, które rzeczywiście są jego czynami¹⁷. Podmiot musi więc być w stanie spełniać owe czyny. Nie mogą to być działania mimowolne, odruchowe, nieświadome, ponieważ udział w takich czynach jest minimalny. Podmiot ich nie planuje, ani nie kontroluje. Jedynie

15 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 33.

16 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 33.

17 Węgrzecki ma na myśli takie czyny, które Roman Ingarden nazywał „czynami własnymi”.

działania, które zostały przez podmiot sprawczo dokonane, a więc intencjonalne, przemyślane, zaprojektowane¹⁸ i zrealizowane, zasługują na miano jego czynów.

Węgrzecki zauważa, że istotny jest sposób, w jaki podmiot wydobywa z siebie działanie, czyli jest jego sprawcą¹⁹. Działanie pod przymusem bądź presją nie zwalnia go z bycia sprawcą, w tym sensie, jakim jest każdy wykonawca. Nie jest to jednak pełne sprawstwo, ponieważ zamiar działania nie wypływa z niego. Takie działanie wykazuje pewien deficyt podmiotowości. Kształtująca się wówczas tożsamość może okazać się nie w pełni autentyczna i nie znaleźć całkowitego potwierdzenia w byciu sobą. W celu nadania jej autentyczności, podmiot musiałby zniwelować wspomniany deficyt własnej podmiotowości i przejąć to, co leżało w gestii innego podmiotu. Zniknęłaby wówczas zależność od niego, a podmiot uzyskałby wolność stanowienia o swoich działaniach. Jak pisze Węgrzecki, „nie wiadomo jeszcze, jak poradzi sobie w realizacji własnych projektów, czy napotkawszy trudności, nie odwoła się do czyjejs pomocy, nie zda na kogoś. Niemniej, przynajmniej początkowo, w pełniejszym niż poprzednio zakresie jest sprawcą, od którego w znacznie większym stopniu zależy budowanie własnej tożsamości”²⁰. Jak zauważa filozof, wolność okazuje się kluczowym warunkiem: każde jej ograniczenie zmniejsza samodzielność podmiotu, każde jej poszerzenie sprzyja zwiększeniu udziału podmiotu w jego aktywnościach, a tym samym wpływu na kształtowanie własnej tożsamości. Konieczne jest, by została przy tym zachowana podmiotowa ciągłość, umożliwiająca kontynuowanie projektów oraz powstawanie mniej lub bardziej stałych tendencji i postaw swoiście charakteryzujących życie danego podmiotu.

Podsumowując, podmiotowość, sprawczość, relacje interpersonalne, bycie autentycznym, czyny podmiotu, które rzeczywiście są jego czynami, wolność, podmiotowa ciągłość umożliwiająca kontynuowanie

18 Por. J. Neckar, *Osobowość człowieka – specyficznie ludzkie aspekty jej struktury i funkcji, w: Pamięć, osobowość, osoba*, s. 130.

19 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 33–34.

20 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 34.

przedsięwzięć, a także powstawanie mniej lub bardziej stałych tendencji i postaw swoiście charakteryzujących zachowanie danego podmiotu zdecydowanie sprzyja ukształtowaniu się tożsamości, która jest utrzymaniem się jakościowo określonej ciągłości istnienia podmiotu osobowego, znajdującej odzwierciedlenie w jego dokonaniach.

Węgrzecki zauważa, że zaburzenia psychiczne lub somatyczne mogą naruszać podane warunki i postawić pod znakiem zapytania dotychczasową tożsamość oraz ewentualną jej rekonstrukcję. W konsekwencji może to prowadzić nawet do utraty tożsamości. Jednak, „dopóki [...] istnieje możliwość budowania tożsamości, dopóty nie musi dojść do jej utraty nawet wówczas, gdy głębokie są zmiany w sferze tego, co ją utrzymuje”²¹. Niekiedy radykalne modyfikacje okazują się niezbędne, gdyż zachowanie tożsamości w dotychczasowej postaci sprawiłoby, że stawałaby się ona coraz mniej autentyczna i coraz bardziej odbiegałaby od bycia sobą.

Filozof podkreśla, że istnienie warunków konstytuowania się tożsamości stwarza jedynie możliwość jej budowania, rekonstrukcji oraz utrzymania. Nie gwarantuje jej autentyczności ani nie decyduje o tym, jaką przybiera postać. Przy zachowaniu owych warunków możliwe są różnorodne zmiany, niekiedy tak doniosłe, że wpływają na całe życie danego człowieka. Filozof, poruszając kwestię tożsamości, zastanawia się, co decyduje o tym, że przybiera ona taką, a nie inną postać oraz dlaczego niekiedy pojawia się wewnętrzna potrzeba jej rekonstrukcji. Rozważania te prowadzą Węgrzeckiego wprost do podstaw tożsamości.

Wpływ właściwości osobowych na kształtowanie tożsamości

Poszukując podstaw tożsamości człowieka, szczególną uwagę należy poświęcić jego właściwościom osobowym. Pełnią one znamienne rolę w budowaniu tożsamości. Przy próbie scharakteryzowania tożsamości i wskazania charakterystycznych rysów sposobów bycia danego indywiduum ludzkiego w sposób naturalny pojawia się odwołanie do jego właściwości

21 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 34.

osobowych. Przychodzą wówczas na myśl specyficzne cechy, jak na przykład łatwowierność wobec innych czy lekkomyślność w decyzjach. Za tymi cechami, będącymi sposobami bycia, stoją pewne właściwości osobowe, przynależne ukształtowanej i w jakimś stopniu nadal kształtującej się osobie²². Są one osobistymi przymiotami podmiotu osobowego, dzięki którym jest on sobą. Węgrzecki zauważa, że w niektórych sytuacjach i pod wpływem różnorodnych okoliczności niekiedy dochodzi do przekroczenia osobowych ram, wyznaczonych przez owe właściwości²³. Przykładowo, ktoś zazwyczaj opanowany wpada w złość lub człowiek kierujący się racjonalnym myśleniem ulega nierozsądnym pobudkom. Jak słusznie ujmuje to Węgrzecki,

we wszystkich tych wypadkach „odchodzi się” od siebie czy też, jak to trafnie określa się w języku potocznym w odniesieniu do niektórych sytuacji, „wychodzi się” z siebie. Odchodząc od siebie czy wychodząc z siebie, przestaje się być sobą, nie jest się już sobą. Tożsamość zostaje wówczas zakwestionowana, ale nie dochodzi do jej utraty, jeżeli jest możliwy i faktycznie następuje powrót do siebie. Może on następować, jeśli nie zostaną naruszone osobowe podstawy tożsamości²⁴.

Właściwości osobowe często poddawane są próbom w interakcjach z otoczeniem, w jakich znajduje się osoba. Zasadnicze znaczenie mają interakcje z innymi osobami, a zwłaszcza interakcje przybierające postać spotkania²⁵. W spotkaniu bowiem pojawia się możliwość prawdziwego dialogu, co niewątpliwie sprzyja kształtowaniu się tożsamości. Interakcje z otoczeniem wpływają na umocnienie właściwości danej osoby oraz zakorzenionych w nich sposobów bycia. Mogą też osłabiać lub doprowadzać

22 Nasuwa się refleksja, że osoba to płynny proces, a nie stały i statyczny byt. Mamy wpływ na to, kim się stajemy, jacy jesteśmy dla siebie i innych. Możemy stale się rozwijać, pracować nad sobą, dążyć do zmian na lepsze.

23 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 35.

24 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 35.

25 Por. A. Węgrzecki, *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2014, s. 147.

do utraty jakichś właściwości i zakorzenionych w nich sposobów bycia. Zauważalne jest to na przykład, gdy nadmiernie wymagające otoczenie stara się wymusić na danej osobie określony sposób bycia. Również nowe sytuacje mogą wywołać zmiany w sposobie bycia osoby oraz rzutować na jej właściwości i tożsamość. Możliwe, że dany człowiek pozostanie przy dotychczasowych sposobach bycia i dotychczasowej tożsamości w nowym otoczeniu, jednak prawdopodobnie będzie się to wiązało z nieprzystosowaniem, krytyką, konfliktami. Według Węgrzeckiego osoba staje przed dramatycznym dylematem:

pozostać sobą i przy swojej dotychczasowej tożsamości, chronić ją nade wszystko, choćby ceną tego miało być mniejsze lub większe wyobcowanie, albo odchodzić od dotychczasowych sposobów bycia, ryzykując narastanie konfliktu wewnętrznego, ponieważ działania niezgodne z nimi podważają dotychczasową tożsamość oraz mogą być niezgodne z byciem sobą. O tym, jak ten dylemat zostanie rozstrzygnięty, nie decydują właściwości osobowe, choć zapewne mają znaczny wpływ na jego rozstrzygnięcie. Wydaje się, że przede wszystkim zależy to od przeświadczeń aksjologicznych, jakie żywi dana osoba, a więc od tego, za jaką wartością lub za jakimi wartościami się opowiada, jakich wartości chce bronić, jakie zaś skłonna jest poświęcić²⁶.

Spostrzeżenia Węgrzeckiego wydają się słuszne. Jeśli, na przykład, dana osoba ceni sobie prawdę bardziej niż uznanie społeczeństwa, jeśli za prawdą podąża i prawdy szuka, jeśli ta wartość jest jej szczególnie bliska, z pewnością wybierze pozostanie sobą i nie zmieni sposobów bycia. Uzna bowiem, że nie warto zadowalać otoczenia kosztem konfliktu wewnętrznego.

Aksjologiczne filary tożsamości

Przeświadczenia aksjologiczne pełnią doniosłą rolę w całym życiu podmiotu osobowego. Wyznaczają bowiem ramy, w jakich ma się mieścić jego

26 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 36; por. P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, przeł. B. Chelstowski, Warszawa 2003, s. 201–202.

działanie. Podmiot realizuje swoje projekty, podążając za uznawanymi wartościami bądź powstrzymuje się od pewnych aktywności z powodu wartości nieuznawanych. Wartości mogą więc wpływać na przemianę danego człowieka. Postępując zgodnie ze swoimi przeświadczeniami aksjologicznymi, podmiot jest sobą. Jak zauważa Węgrzecki,

działania, jakie wszczyna, czyny, jakich dokonuje, są „jego” działaniami i czynami nie tylko w tym sensie, że jemu przynależą jako ich sprawcy, ale ponadto w tym sensie, że oddają jego przeświadczenia aksjologiczne, są im bliskie. Toteż wraz z podmiotem i jego przeświadczeniami tworzą spójną całość. Odstępując zaś od swoich przeświadczeń aksjologicznych, jakby odchodzi od siebie, przestaje być sobą, czuje, że w takich działaniach sprzeniewierza się sobie. Jako odstępstwa od własnych przeświadczeń nie są już one w tak szerokim zakresie „jego” działaniami i czynami. Nie może się więc wytworzyć taka jedność jak poprzednio²⁷.

Jeśli podmiot dystansuje się od tych odstępstw, przeciwstawia się im, wówczas wraca do siebie. Dopóki dystansuje się od działań niezgodnych z własnymi przeświadczeniami aksjologicznymi, dopóty dotychczasowa tożsamość zostaje zachowana. Problemy z utrzymaniem dotychczasowej tożsamości pojawiają się wówczas, gdy podmiot osobowy przestaje się dystansować od działań niezgodnych z jego przeświadczeniami aksjologicznymi.

Należy zauważyć, że czasami postępowanie będące odstępstwem od uznawanych wartości nie wywołuje w podmiocie szczególnego dysonansu, ani nie skłania do podjęcia żadnej aktywności. Przyczyną tego stanu rzeczy może być słabość przeświadczeń aksjologicznych. Możliwe jednak, że powodem są pewne deficyty w funkcjonowaniu podmiotu. Przeświadczenia aksjologiczne nie implikują żadnego działania, lecz jedynie sugerują podmiotowi, jak mógłby postąpić. Sposób działania i sprawczość pozostają w gestii podmiotu. To on rozpoznaje i wybiera wartości, za którymi chce podążać, przezwycięża trudności oraz podejmuje ostateczną decyzję.

27 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 36.

Jak zauważa Węgrzecki, czyny dokonane przez podmiot mogą być zawodne zarówno pod względem poznawczym, jak i sprawczym²⁸. Może to być spowodowane przeciwnościami zewnętrznymi, zbyt silnymi impulsami wewnętrznymi, zbyt małym wysiłkiem włożonym w realizację projektów, pomyłkami w rozpoznaniu i planowaniu. W konsekwencji podmiot nie jest w stanie zrealizować działania, które byłoby spójne z jego przeświadczeniami aksjologicznymi. Nie znając okoliczność funkcjonowania podmiotu w danej sytuacji, można by domniemywać, że przeświadczenia aksjologiczne niewiele dla niego znaczą. Biorąc pod uwagę nieudany rezultat działania podmiotu, można by pomyśleć, że to on ponosi winę. W swej rzetelności i dalekowzroczności Węgrzecki dostrzega jednak inną ewentualność. Podmiot mógł bowiem uczynić wszystko, co było w jego mocy, a mimo to nie osiągnął celu. Niekoniecznie wówczas należałoby mówić o niedostatkach w funkcjonowaniu podmiotu. Niesłuszne wydaje się również stwierdzenie, że nie dystansuje się on wobec działania niezgodnego z jego przeświadczeniami aksjologicznymi. Co najwyżej można uznać, że nie zdołał się skutecznie zdystansować od niego.

Niekiedy brak dystansu wobec działania niezgodnego z własnymi przeświadczeniami aksjologicznymi nie jest spowodowany ani słabością owych przeświadczeń, ani też poznawczym i sprawczym funkcjonowaniem podmiotu. Przyczyna tkwi w aksjologicznej orientacji podmiotu osobowego, której brakuje jednoznaczności i stałości. Dany człowiek nie jest wierny żadnym konkretnym wartościom. W zależności od okoliczności i nastroju podąża za niektórymi z nich. Jego system aksjologiczny nie jest wykrystalizowany i cechuje się brakiem stabilności. Przejawia też odmienne zachowania w podobnych sytuacjach. Sprawia to wrażenie jakiejś dowolności i pewnego rodzaju nieokreślenia. Możliwe, że podmiot nie pozwala sytuacjom zapanować nad sobą, i uczestnicząc w rozmaitych zdarzeniach, sam tymczasowo określa się pod względem aksjologicznym, stara się kształtować własną tożsamość. Może przy tym kierować się tylko sobie znaną zasadą, wiążącą wielość konkretnych działań w całość indywidualnego życia²⁹.

28 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 37.

29 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 37–38.

Być może poszukuje i ryzykuje, próbując wykrystalizować własny system wartości. Jednak wtedy tożsamość poddawana jest poważnym i niebezpiecznym próbom, które mogą okazać się nieudane. Wówczas powrót do siebie staje się utrudniony, niekiedy nawet niemożliwy.

Węgrzecki wskazuje na istotną różnicę między

ustawicznym porzucaniem jednego określenia i przyjmowaniem innego, jakby w obawie przed zbytnim uzależnieniem się od jakiegoś określenia, niejako staniem się jego niewolnikiem, a rozważnym, czasami dłużej przygotowywanym odejściem od dotychczasowego określenia aksjologicznego. W pierwszym przypadku chodzi raczej o to, by znaleźć się ponad wszelkimi określeniami, by mieć stale otwartą perspektywę zmiany, w drugim zaś o to, by ją ograniczyć przez dobranie takiego określenia, z którym w przekonaniu danego podmiotu osobowego będzie można najlepiej poprowadzić swoje życie, a przynajmniej jakiś jego fragment. W pierwszym jest się wiernym swojemu niepoddanemu ograniczeniom pragnieniu, w drugim wybranemu określeniu, przy którym trwając i z którego czerpiąc, jest się sobą. W pierwszym podmiot nie odwołuje się do niczego poza sobą, w drugim natomiast znajduje właśnie poza sobą niezbędne dopełnienie w określeniu stanowiącym podstawę jego tożsamości³⁰.

W pierwszym przypadku trudno właściwie odkryć, na czym polega tożsamość, a nawet może pojawić się przypuszczenie, że na poziomie osobowym tożsamość nie została ukształtowana i w ogóle się nie kształtuje. Zdecydowanie łatwiej uchwycić postać czyjejś tożsamości w drugim przypadku, gdy w różnych aktywnościach uwidacznia się stałość podmiotowych odniesień aksjologicznych.

W pewnym sensie Węgrzecki sugeruje, że między ludźmi istnieje podział. Jedni podążają za swoimi pragnieniami, nie zważając zbytnio na wartości, inni zaś starają się być wierni przyjętemu systemowi aksjologicznemu, w celu przeżycia swojej egzystencji w najlepszy możliwy sposób.

30 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 38.

Wykryształowanie orientacji aksjologicznej dopełnia bycie sobą, kształtuje tożsamość i nadaje kierunek decyzjom i czynom danej osoby.

Węgrzecki jest świadomy, że przeświadczenia aksjologiczne nierzadko mogą ulegać głębokim zmianom. Dotychczasowe przeświadczenia słabną, ustępując miejsca nowym, które coraz bardziej się umacniają. Dzieje się tak z powodu życiowych doświadczeń. Wówczas zmienia się aksjologiczna podstawa tożsamości, zmienia się ona sama w swej materialnej postaci. Dany człowiek ulega przemianie. Jak trafnie ujmuje to krakowski fenomenolog, „mimo głębszej zmiany może być tym samym, choć już nie takim samym człowiekiem”³¹. Nie musi więc utracić swojej tożsamości. Węgrzecki odwołuje się do Paula Ricoeura, zauważając, że obydwa rodzaje tożsamości rozróżniane przez francuskiego filozofa, a więc tożsamość *idem* (bycie tym samym) i tożsamość *ipse* (bycie sobą), pokrywają się³². Człowiek sam dokonuje własnej przemiany, pragnąc nadal być sobą. Dotychczasowe przeświadczenie aksjologiczne sprawiało, że coraz mniej czuł się sobą. Zaczął narastać rozdźwięk między byciem sobą a określeniem siebie uzyskiwanym w poszczególnych działaniach. Czuł się coraz bardziej obco z tym określeniem, które oddalało go od siebie. Dopiero nowe przeświadczenie aksjologiczne, przybierające na sile i dające wyraz w czynach, likwidowało to oddalenie i przybliżało do siebie. Zanikał rozdźwięk między byciem sobą a nowo uzyskanym określeniem. Podmiot osobowy dokonujący takiej przemiany z pewnością nie traci tożsamości. Zmienia się na poziomie osobowym swego bytu i w materialnym sensie ulega zmianie jego tożsamość, jednak pozostaje tym samym podmiotem.

Wpływ aksjologicznego profilu podmiotu osobowego na jego tożsamość

Wpływ przeświadczeń aksjologicznych, a tym samym wartości, na kształtowanie się tożsamości osobowej danego człowieka wyraźnie zaznacza się

31 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 39.

32 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 39; P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, s. 204.

wtedy, gdy w tym, co czyni, stara się pozostać człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu, gdy zabiega o to, aby jego dokonania odpowiadały wymaganiom człowieczeństwa. Podmiot osobowy w swych działaniach determinowany jest przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. Sam również staje się źródłem autodeterminacji, jeśli samodzielnie rozpoznaje daną sytuację, dokonuje wyboru i podejmuje konkretne działanie. Według Węgrzeckiego każda decyzja i dokonany czyn są aksjologicznie nieobojętne, bliższe wymaganiom człowieczeństwa lub dalsze od nich³³. To, czy podmiot przybliży się do nich, czy oddali, w dużej mierze zależy od niego samego jako źródła autodeterminacji. Węgrzecki zauważa, że na to, jak przebiegnie autodeterminacja, jaką postać przybierze każdorazowo w danej sytuacji, szczególnie wpływa poziom rozeznania podmiotu osobowego w świecie wartości, jego wrażliwość aksjologiczna, preferencje aksjologiczne, innymi słowy „aksjologiczny profil” osoby³⁴. Profil ten wywiera wyraźny wpływ również na przeświadczenia i zachowania moralne człowieka, do których jest on zdolny, będąc osobą. Przeświadczenia moralne natomiast pozostają w ścisłym związku z tożsamością. Krakowski fenomenolog zgadza się z tezą Charlesa Taylora, że istnieje „decydujące powiązanie pomiędzy tożsamością a pewnym rodzajem orientacji. Wiedzieć, kim się jest, znaczy zarazem: być zorientowanym w przestrzeni moralnej, przestrzeni, w której pojawiają się pytania o to, co dobre, a co złe”³⁵. Według Węgrzeckiego ową orientację należy pojmować jako posiadanie przeświadczeń i zgodne z nimi zachowania moralne pewnego rodzaju, mianowicie takie, w których dochodzi do głosu człowieczeństwo. Z uwagi na bycie człowiekiem należałoby przyjąć jakieś ramy, które mogłyby tworzyć fundamentalne przeświadczenia moralne, będące moralną mądrością ludzkości. System wartości kogoś, kto liczyłby się z wymaganiami człowieczeństwa, musiałby zawierać określone treści aksjologiczne. Jak zauważa Węgrzecki,

33 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 39.

34 Por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 39–40.

35 Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński, Warszawa 2001, s. 54; por. A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 40.

ograniczony byłby zarówno ich zakres, jak też zakres ewentualnych zmian przeświadczeń aksjologicznych. Nawet chwilowe odrzucenie choćby niektórych z nich mogłoby być już odczytane jako postawienie pod znakiem zapytania lub wręcz naruszenie swego człowieczeństwa. Jeśli jednak dochodzi do takich zmian, ryzykowne byłoby stwierdzenie, że w każdym przypadku oznacza to utratę człowieczeństwa. Niewątpliwie zostaje ono naruszone, lecz istnieje nadal, jeśli znowu się „odzywa”, daje o sobie znać zarówno w wyrzutach, „upomnieniach” sumienia, jak w rozmaitych uczynkach przynoszących dobro³⁶.

Według Węgrzeckiego człowiek jest istotą, która może oddalić się od pełnego człowieczeństwa, tym samym niemal tracąc swoją tożsamość jako człowiek, ale może je również odzyskać.

Zakończenie

Kunszt fenomenologiczny Węgrzeckiego uwidacznia się szczególnie w prowadzonych przez niego skrupulatnych badaniach. We wszystkich pracach konsekwentnie był wierny metodzie fenomenologicznej. Z niezwykłą rzetelnością dokonywał drobiazgowych opisów różnych typów doświadczeń. Opisy zostały przedstawione w precyzyjnym języku, pozwalającym zarówno nadążyć za myślą autora, jak i samemu doświadczyć opisywanych przez niego fenomenów.

Węgrzecki próbuje uchwycić, czym jest tożsamość i jakie są warunki jej kształtowania się. Twierdzi, że podmiotowość, sprawczość, relacje interpersonalne, bycie autentycznym, czyny podmiotu, które rzeczywiście są jego czynami, wolność, podmiotowa ciągłość umożliwiająca kontynuowanie przedsięwzięć, a także powstawanie mniej lub bardziej stałych tendencji i postaw swoiście charakteryzujących zachowanie danego podmiotu zdecydowanie sprzyja ukształtowaniu się tożsamości, która jest utrzymaniem się jakościowo określonej ciągłości istnienia podmiotu osobowego, znajdującej odzwierciedlenie w jego dokonaniach.

36 A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 40.

Poszukując podstaw tożsamości człowieka, Węgrzecki szczególną uwagę poświęca jego właściwościom osobowym. Pełnią one znamienne rolę w budowaniu tożsamości. Przy próbie scharakteryzowania tożsamości i wskazania charakterystycznych rysów sposobów bycia danego indywiduum ludzkiego pojawia się, w sposób naturalny, odwołanie do jego właściwości osobowych. Przychodzą wówczas na myśl specyficzne cechy, jak na przykład łatwowierność wobec innych czy lekkomyślność w decyzjach. Za tymi sposobami bycia stoją pewne właściwości osobowe, przynależne ukształtowanej i w jakimś stopniu nadal kształtującej się osobie. Nasuwa się refleksja, że osoba to płynny proces, a nie stały i statyczny byt. Mamy wpływ na to, kim się stajemy, jacy jesteśmy dla siebie i innych. Należy spojrzeć na to z nadzieją. Możemy stale się rozwijać, pracować nad sobą, dążyć do zmian na lepsze.

Węgrzecki jest przekonany, że przeświadczenia aksjologiczne pełnią doniosłą rolę w całym życiu podmiotu osobowego. Wyznaczają bowiem ramy, w jakich ma się mieścić jego działanie. Podmiot realizuje swoje projekty, podążając za uznawanymi wartościami bądź powstrzymuje się od pewnych aktywności z powodu wartości nieuznawanych. Wartości mogą więc wpływać na przemianę danego człowieka. Wykryształowanie orientacji aksjologicznej dopełnia bycie sobą, kształtuje tożsamość i nadaje kierunek decyzjom i czynom danej osoby.

Wpływ przeświadczeń aksjologicznych, a tym samym wartości, na kształtowanie się tożsamości osobowej danego człowieka wyraźnie zaznacza się wtedy, gdy w tym, co czyni, stara się pozostać człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu, gdy zabiega oto, aby jego dokonania odpowiadały wymaganiom człowieczeństwa.

Według Węgrzeckiego człowiek jest istotą, która może oddalić się od pełnego człowieczeństwa, tym samym niemal tracąc swoją tożsamość jako człowiek, ale może je również odzyskać. Jego pogląd przepełnia więc ostatecznie nadzieja.

Podmiot osobowy, chcąc osiągnąć i zachować człowieczeństwo oraz utrzymać swoją tożsamość jako człowiek, powinien odnaleźć właściwe

dla siebie miejsce wśród ludzi i właściwy sposób odnoszenia się do nich³⁷. Odniesienie do drugiego człowieka jest właściwe, gdy przynosi mu pewne dobro na poziomie etycznym, gdy jest pomocne „w trudzie wydobywania człowieczeństwa z wnętrza własnego bycia”³⁸. Według Węgrzeckiego nie ulega wątpliwości, że wymaga to trafnego sięgania do wartości moralnych.

Bibliografia

- Duchliński P., *Fenomenologiczna antropologia Adama Węgrzeckiego. Uwagi meta-teoretyczne*, „Kwartalnik Filozoficzny” 46 (2018) z. 2, s. 37–56.
- Leary M. R., *The Curse of Self*, Oxford 2004.
- Neckar J., *Osobowość człowieka – specyficznie ludzkie aspekty jej struktury i funkcji*, w: *Pamięć, osobowość, osoba. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Gałdowej*, red. A. Tokarz, Kraków 2011, s. 123–134.
- Tischner J., *Etyka wartości i nadziei*, w: *Wobec wartości*, red. J. Tischner, J. A. Kłoczowski, Poznań 1982.
- Węgrzecki A., *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, w: *Pamięć, osobowość, osoba. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Gałdowej*, red. A. Tokarz, Kraków 2011, s. 31–41.
- Węgrzecki A., *O poznaniu drugiego człowieka*, Kraków 1992.
- Węgrzecki A., *Perspektywy fenomenologicznej antropologii*, „Fenomenologia” 7 (2009), s. 105–118.
- Węgrzecki A., *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2014.
- Węgrzecki A., *Założenia i perspektywy fenomenologicznej antropologii*, „Zeszyty Naukowe / Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” (2012) nr 882, s. 47–56.
- Węgrzecki A., *Zarys fenomenologii podmiotu*, Kraków 1996.

37 Por. J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: *Wobec wartości*, red. J. Tischner, J. A. Kłoczowski, Poznań 1982, s. 85; A. Węgrzecki, *Aksjologiczne uwarunkowania tożsamości człowieka*, s. 40.

38 J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, s. 61.

Abstrakt

Fenomenologia Adama Węgrzeckiego kluczem do zrozumienia człowieka

Artykuł ukazuje twórczość Adama Węgrzeckiego, który posługiwał się metodą fenomenologiczną. Jego zainteresowania naukowe były ściśle związane z antropologią. W pracy zaprezentowane zostały następujące zagadnienia: warunki kształtowania się tożsamości, właściwości osobowe, aksjologiczne filary tożsamości oraz wpływ aksjologicznego profilu podmiotu osobowego na jego tożsamość. Adam Węgrzecki, z właściwym sobie wyczuciem i odpowiedzialnością, wypracował metodę możliwie pełnego opisu fenomenologicznego, która zasługuje na przyznanie mu wysokiej kompetencji filozoficznej. Wszystkie podejmowane przez niego tematy, nawet jeśli nie dotyczyły kwestii antropologicznych, w tle zakładały pewną wizję antropologii jako nauki uprawianej za pomocą metody fenomenologicznej.

Słowa kluczowe: fenomenologia, antropologia, tożsamość, podmiot osobowy, aksjologia

Abstract

Adam Węgrzecki's Phenomenology as the Key to Understanding Man

The article presents the work of Adam Węgrzecki, who used the phenomenological method. His scientific interests were closely related to anthropology. The paper presents the following issues: conditions of identity formation, personal properties, axiological pillars of identity and the impact of the axiological profile of a personal subject on its identity. Adam Węgrzecki, with his own sense and responsibility, worked out a method of as complete a phenomenological description as possible, which deserves to be accorded high philosophical competence. All the topics he dealt with, even if they did not concern anthropological issues, assumed a certain vision of anthropology as a science based on the phenomenological method in the background.

Keywords: phenomenology, anthropology, identity, personal subject, axiology